

Stefan Moysa

"Hoffnung der Weihnacht", Carlo M. Martini, Freiburg-Basel-Wien 1983 : [recenzja]

Collectanea Theologica 54/4, 193-194

1984

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jego losem, co autor oddaje przez niemieckie nieprzetłumaczalne słowo: *Geschick*. Jezus głosi zbawczą obecność Bożą, a przez swoją postawę jest człowiekiem dla innych. Ale to głoszenie jest niebezpieczne, a zbawienia, które Jezus przynosi, nie zostało zaakceptowane. Z przepowiadania Jezusa widać, że przewiduje On historyczną klęskę swojej misji i własną śmierć. Głoszenie królestwa jako zbawienia dla innych doprowadza do zbawczej śmierci za innych.

W drugim, podstawowym dla książki opracowaniu autor bada zagadnienie od strony śmierci Jezusa. Zapytuje bowiem, czy Jezus przypisywał swojej śmierci zbawcze znaczenie. To zagadnienie konkretyzuje się potem w inne, bardziej szczegółowe pytanie: czy Jezus ofertę eschatologicznego zbawienia utrzymał konsekwentnie aż do śmierci i dokonał jej przez swoją śmierć? Autor wykazuje wpraw, że Jezus był absolutnym zbawcą eschatologicznym egzystującym dla innych. Ta misja jakby stapiała się z Jego egzystencją i ona Go w konsekwencji zaprowadziła do śmierci dla innych. Następnie mówi o tym, że Jezus oczekiwał na swoje zmartwychwstanie, a więc wiedział, że mimo klęski poniesionej w życiu, zbawienie przyjdzie tą drogą. Wreszcie Schürmann analizuje logiony Jezusa z Ostatniej Wieczerzy i gesty z nią związane, co również doprowadza go do wniosku, że Jezus swoją śmierć pojmował jako odkupienie grzechów. Ta zbieżna argumentacja ostatecznie doprowadza do stwierdzenia, że zbawcze znaczenie śmierci Jezusa nie jest tylko zawarte w popaschalnym przepowiadaniu, ale ma swoją prestrukturę w kerygmacie, który Jezus głosi przed swoim zmartwychwstaniem.

Inne przyczynki są potwierdzeniem zasadniczych tez autora. Badanie więc źródła ewangelicznego wykazuje, że jest w nim zawarta zasadnicza struktura przepowiadania królestwa Bożego. Takie samo badanie przeprowadza autor odnośnie tytułu „Syn Człowieczy”. To badanie wprawdzie zdaniem autora nie daje absolutnej pewności, że Jezus rzeczywiście sam tego tytułu używał, skłania jednak, aby bardziej oprzeć badania nad świadomością śmierci Jezusa o głoszenie królestwa. Wreszcie ostatni przyczynek potwierdza, że Jezus miał i utrzymał do końca świadomość znaczenia swojej zbawczej śmierci także wobec własnego środowiska społecznego, przenikniętego ideami odkupieńczej śmierci „Sługi Jahwe”.

Zwykłemu chrześcijaninowi mogą się twierdzenia Schürmanna wydawać czasami wyważaniem otwartych drzwi dlatego, że o zasadniczych tezach autora jest on przekonany na drodze wiary. Niemniej trzeba pamiętać, że autor mówi niejako „w obliczu” całej współczesnej egzegezy i uwzględnia jej badania i wątpliwości. Stąd też, a także z całej sumiennosci i precyzji metodologicznej czerpie swoją wielką wartość dzieło niemieckiego egzegety.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Carlo M. MARTINI, *Hoffnung der Weihnacht*, Freiburg-Basel-Wien 1983, Verlag Herder, s. 64.

Arcybiskup Mediolanu uprzystępnia tutaj w tłumaczeniu na język niemiecki kilka swoich kazań wygłoszonych z okazji uroczystości Bożego Narodzenia. Tytuł został dobrze dobrany, gdyż motyw nadziei, jaką niesie ze sobą narodzenie Jezusa Chrystusa, stałe się w tych przemówieniach powtarza.

Świat potrzebuje nadziei. Czasami jesteśmy skłonni przypuszczać, że tylko my żyjemy w trudnych warunkach i potrzebujemy religijnego umocnienia. Rozważania kardynała Martini ukazują, że świat uprzemysłowionej cywilizacji zachodniej potrzebuje jej nie mniej. Potrzebują jej rozbite rodziny, chorzy, uciśnieni i cierpiący. Niektórzy są nawet skłonni w narodzonym Dzieciątku upatrywać jedynie symbol ludzkiego ubóstwa i uciśnionych mas wołających o rewolucję i przemianę stosunków społecznych. Jednakże nowo narodzony Jezus jest czymś więcej, bo jest Wydarzeniem i Słowem.

Ewangelia według św. Łukasza opowiada o faktach związanych z narodzeniem, o spisie ludności, podróży św. Rodziny, urodzeniu Dzieciątka, hołdzie pasterzy. Ale te wydarzenia coś mówią, a słowo Ewangelii tłumaczy ich znaczenie. Mowa jest o ukazaniu się aniołów, o jaśniejszej chwale Bożej, o pokoju obiecany ludziom dobrej woli. To wydarzenie niesie nadzieję, wzywa, by wszystko rozpocząć od nowa, by ciągle podejmować starania o człowieka, o jego godność i jego prawa.

Innym, powracającym motywem jest światło. Jezus jest światłem Bożym, które świeci w ciemnościach. Ciemnością jest wszystko, co stwarza zamieszanie, pustkę, co pragnie budować sens życia jedynie na człowieku. Te ciemności zostają oświecone światłem, które może jest słabe i małe, jednakże nawet nikle światełko widoczne jest w ciemnej nocy. Wystarczy ono, aby przezwyciężyć lęk i moc dalej postępować w życiu.

Znany biblista, a zarazem duszpasterz i człowiek Kościoła, umie jak mało kto zbliżyć rzeczywistość słowa Bożego ku sprawom ludzkim. Zasygnalizowane tu rozważania nie pozbawione poetyckiego piękna będą dla czytelnika pomocą, by z narodzenia Chrystusa czerpać wciąż nową radość i nadzieję.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

JOHANNES PAUL II., *Unter deinem Schutz. Mariengebete und Betrachtungen*, Freiburg-Basel-Wien 1983, Verlag Herder, s. 96.

Zostały tu zebrane wyjątki z przemówień i modlitw Ojca Świętego dotyczących Matki Bożej. Mogą one służyć jako rozważania na przykład na każdy dzień miesiąca maja, jest ich bowiem 31. H. Urs von Balthasar zwraca uwagę w przedmowie, jak te rozważania, pochodzące z głębi autentycznego życia wewnętrznego, oparte są równocześnie na solidnej teologicznej podstawie. W centrum duchowości Ojca Świętego stoi Chrystus, a Maryja stale jest obecna i wprowadza do Jego tajemnicy. W rozważaniach tych zostaje również uwidatniony związek, o którym niewiele wiemy z Ewangelii, a mianowicie łączność między Maryją, dającą Kościołowi jedność wewnętrzną, a Piotrem, który przedstawia jego jedność zewnętrzną i instytucjonalną.

Rozważania eksponują przede wszystkim wątki ściśle teologiczne i związek Maryi z historią zbawienia. Maryja uczestniczy w odkupieniu i jako Matka Odkupiciela zbliża tę tajemnicę każdemu człowiekowi. Wyjątek z przemówienia papieskiego wygłoszonego w Efezie podkreśla, że Maryja jest Matką Boga, który pragnął urodzić się z kobiety i być prawdziwym człowiekiem, ponieważ chciał uratować człowieka nie jako obcy, ale jako brat.

Liczne są wyjątki, które mówią o — tak drogim Ojcu Świętemu — zawierzeniu Maryi. Tu zwraca uwagę przede wszystkim modlitwa wygłoszona w Częstochowie w czasie pierwszej pielgrzymki; papież zawiera tu Matce Bożej nie tylko swoją Ojczyznę, ale cały program odnowy Kościoła nakreślony przez Sobór Watykański II, w którym tak ważne miejsce zajmuje jedność chrześcijan i jedność całej rodziny ludzkiej.

Coraz częściej powraca w rozważaniach papieża sprawa zawsze zagrożonego pokoju. O to szczególnie modli się on w Gwadelupie w czasie pierwszej pielgrzymki swego pontyfikatu, a też w Fatimie w rocznicę zamachu na jego życie. Ojciec Święty powierza Matce Bożej pokój świata, szczególnie w swoich oredziach na początek każdego roku.

Rozważania papieża, które się tu znalazły, ułatwiają zrozumienie jego pobożności Maryjnej i mogą pomóc do tego, aby taką samą pobożność ożywić w sercach chrześcijan.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa